

Kilkuset fachowców z przemysłu zgłosiło się do pracy w POM-ach WARSZAWA (PAP)

Na wezwanie partii i rządu, do pracy w POM-ach zgłosiło się już kilkuset inżynierów, techników, mechaników i ślusarzy z różnych zakładów przemysłowych naszego kraju.

Gotowość podjęcia pracy w POM-ach wyraziło ponad 300 wysokokwalifikowanych specjalistów z fabryk, kopalni i hut woj. stalinogrodzkiego. Po kilkudziesięciu fachowców zgłosiło się z zakładów przemysłowych województw: łódzkiego, bydgoskiego, krakowskiego i szczecińskiego. Nie za brakło również inżynierów, techników i mechaników z fabryk Dolnego Śląska, Wielkopolski i Lubelszczyzny. Wyjątkowo mała liczba zgłoszeń — zaledwie 7 — wpłynęła dotychczas z zakładów przemysłowych woj. gdańskiego.

W POM-ach, które odczuwają szczególnie duże braki w kadrze kierowniczej, wielu spośród zgłoszonych fachowców objęło już odpowiedzialne stanowiska dyrektorskie, kierowników warsztatów, starszych mechaników.

Fachowcy, którzy przechodzą do pracy w POM-ach, zagwarantowaną mają wydatną pomoc przy przechodzeniu na nowe miejsce pracy, przy zagospodarowaniu się, jak również uzyskują odpowiednie wynagrodzenia. Każdy z nich otrzymuje po 3.500 zł pożyczki, która będzie umorzona po trzech latach pracy w POM-ach. Jeśli chodzi o zarobki, to będą one co najmniej w wysokości średniego wynagrodzenia z poprzedniego zakładu pracy. Przejmującym fachowcom POM-y zapewniają również mieszkania.

CITAS WIELKOPOLSKI

Cena 20 gr

CZY
TEL
NIK

Rok XI Wydanie A B

Poznań, środa 15 VI 1955 r.

141 (3539)

Rząd radziecki wyraża zgodę na odbycie konferencji szefów czterech mocarstw w Genewie w dniach od 18 do 21 lipca br.

MOSKWA (PAP)

Agencja TASS komunikuje: Jak już donoszono, rząd radziecki skierował 26 maja do rządu francuskiego notę w sprawie konferencji szefów rządów czterech mocarstw. Odpowiednie noty rządu radzieckiego skierowane zostały również do rządów USA i Wielkiej Brytanii.

6 czerwca otrzymano noty z odpowiedzi rządów Francji, USA i Wielkiej Brytanii. Poniżej podajemy tekst noty rządu francuskiego:

„Ambasada francuska składa wyrazy szacunku Ministerstwu Spraw Zagranicznych Związku Socjalistycznych Republiki Radzieckich i ma zaszczyt zakomunikować co następuje:

Rządy Francji, Zjednoczonego Królestwa i Stanów Zjednoczonych powołują się na swe noty z dnia 10 maja 1955 r. skierowane do rządu radzieckiego i proponujące odbycie w najbliższym czasie spotkania szefów czterech rządów. Przypominają one, że czterech ministrów spraw

zagranicznych podczas nieoficjalnych rozmów w Wiedniu 14 i 15 maja zgodzili się co do tego, że takie spotkanie jest pożądane, oraz stwierdzają z zadowoleniem, że opinia ta znajduje potwierdzenie w nocie Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR z dnia 26 maja.

Co się dotyczy miejsca spotkania szefów rządów, to można przypomnieć, że w Wiedniu ministrowie spraw zagranicznych trzech rządów proponowali Lozannę, podczas gdy radziecki minister spraw zagranicznych proponował Wiedeń, przy czym propozycję tę rząd radziecki potwierdził w swojej notcie z dnia 26 maja. Uwzględniając te różnice zdań, co do miejsca spotkania rządu Francji, Zjednoczonego Królestwa i Stanów Zjednoczonych proponują obecnie, aby szefowie czterech rządów spotkali się w Genewie — mieście mającym doskonałe warunki do przeprowadzenia konferencji o takim znaczeniu.

Tak więc trzy rządy proponują, aby szefowie czterech rządów spotkali się w Genewie w dniach od 18 do 21 lipca włącznie.

Pragnęłyby one otrzymać odpowiedź możliwie najwcześniej, aby móc porozumieć się z rządem szwajcarskim, który zakomunikował trzem rządów, że odpowiada mu odbycie konferencji w Genewie we wspomnianym wyżej terminie.

MOSKWA, 6 czerwca 1955 roku.

13 czerwca rząd radziecki skierował do rządu francuskiego notę, której tekst poniżej publikujemy:

„Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR przesyła wyrazy szacunku ambasadzie francuskiej i w związku z notą ambasady z dnia 6 czerwca ma zaszczyt zakomunikować co następuje:

Rząd radziecki w nocie z dnia 26 maja w odpowiedzi na notę rządu francuskiego z dnia 10 maja dał już wyraz swemu pozytywnemu stanowisku wobec zwołania konferencji szefów rządów Francji, Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, z uwagi na to, że celem wspomnianej konferencji jest zmniejszenie napięcia międzynarodowego oraz umocnienie wzajemnego zaufania w stosunkach między państwami.

Rząd radziecki zgadza się, by konferencja szefów rządów czterech mocarstw rozpoczęła się 18 lipca w Genewie. Rząd radziecki nie może przy tym nie podkreślić, że nota rządu francuskiego z dnia 6 czerwca wykazuje troskę o to, by konferencja trwała 3—4 dni, a jednocześnie pomija wysuniętą w nocie rządu radzieckiego z dnia 26 maja ważną kwestię zadań wspomnianej konferencji. W obecnej sytuacji wysiłki rządów wszystkich czterech mocarstw mających uczestni-

czyć w konferencji powinny zmierzać przede wszystkim do tego, by zapewnić wykonanie podstawowego zadania konferencji — doprowadzić do złagodzenia napięcia w stosunkach międzynarodowych.

Rząd radziecki z zadowoleniem przyjmuje do wiadomości fakt, że rząd szwajcarski wyraził zgodę na odbycie wspomnianej konferencji w Genewie.

Analogiczne noty skierowane zostały również do rządów Wielkiej Brytanii i USA.

MOSKWA, 13 czerwca 1955 roku.

Rumuńska delegacja Ministerstwa Poczty i Telekomunikacji gościła w Warszawie

W dniach 10—14 bm. na zaproszenie ministra łączności PRL przebywała w Warszawie delegacja Ministerstwa Poczty i Telekomunikacji Rumuńskiej Republiki Ludowej z ministrem Dimitru Simulescu na czele.

W trakcie odbytych rozmów omówiono szereg problemów interesujących oba resorty oraz zagadnienia zacieśnienia dalszej współpracy w dziedzinie łączności między obu krajami.

SWOJĄ PRACĄ

przyczyniam się do obniżki kosztów

Zwiększa się liczba cennych nagród

Jeszcze dziś napisz odpowiedź
na nasz konkurs — ankietę

Coraz większe zainteresowanie ogłoszonym przez nas konkursem pn.: „Swoją pracą przyczyniam się do obniżki kosztów”, przejawia się w licznych listach i pytaniach, jakie co dnia otrzymuje redakcja. Jeden z uczestników konkursu, stwierdzając, że każdy procent obniżenia kosztów własnych w przemyśle socjalistycznym, jako całości oznacza wzrost akumulacji o około 1,6 miliarda zł, pisze:

„Warto się nad tym poważnie zastanowić na każdym stanowisku roboczym i uświadomić sobie, że na uzyskanie tych miliardów każdy z nas ma w dosłownym sensie jak najbardziej bezpośredni wpływ”. Do słów tych warto jedynie dodać, że obniżyć koszty własne, pracować oszczędnie, walczyć o marnotrawstwem, walczyć o wyższą wydajność i lepszą jakość można i trzeba nie w samym tylko przemyśle socjalistycznym, lecz w każdej dziedzinie życia gospodarczego w mieście i na wsi.

W odpowiedzi na pytania Czytelników, zainteresowanych konkursem, wyjaśniamy ponownie, że:

1. Termin zamknięcia konkursu ankiety upływa 20 czerwca br.;

2. w konkursie może wziąć udział każdy, kto nadesłanie odpowiedź omawiającą, w jaki sposób — w swym zakładzie pracy, warsztacie, instytucji,



PREMIER INDII NEHRU
W MOSKWIE

Na zdjęciu: Jawaharlal Nehru przemawia do mikrofonu na lotnisku moskiewskim.

★
Premier Republiki Indijskiej J. Nehru i towarzyszące mu osoby przybyli dnia 13

bm. do stolicy Gruzjińskiej SRR — Tbilisi.

Na lotnisku udekorowanym flagami państwowymi Republiki Indijskiej, Związku Radzieckiego i Gruzjińskiej SRR premierowi Nehru zgłoszono serdeczne przyjecie.

(Patrz wiadomość na str. 2)

Przed Światowym Zgromadzeniem

Przedstawicieli Sił Pokoju w Helsinkach

By energia jądrowa nigdy nie przyniosła ludzkości cierpień

Oświadczenie prof. Andrzeja Sołtana

W związku ze zbliżającym się Światowym Zgromadzeniem Przedstawicieli Sił Pokoju w Helsinkach, członek-korrespondent PAN, profesor fizyki Uniwersytetu Warszawskiego Andrzej Sołtan — udzielił przedstawicielowi PAP następującej wypowiedzi:

Minęło niedawno 16 lat od chwili, gdy fizycy odkryli zjawisko rozszczepienia jąder atomowych. W tym czasie dali oni ludzi kości metody, umożliwiające wyzwalenie energii zawartej w niektórych jądach ciężkich.

Energia ta, jak każda inna, może służyć dobru i szczęściu ludzkości. Wyróżnia się jednak tym, że jej wyzwolenie w odpowiednich warunkach wybiera formę gwałtownego wybuchu, który niszczy wszystko na wielkich obszarach. Jest więc ona zarówno dobrodziejstwem jak i wielkim niebezpieczeństwem.

Wszyscy pragnący pokoju ludzie dążą do tego, by jeszcze nasza generacja, jak poprzednie, korzystała z nowego źródła energii, którym obecnie dysponujemy. Lecz w jeszcze większej mierze domagać się trzeba, by energia jądrowa nigdy nie przyniosła ludzkości cierpień, a cywilizacji — masowego zniszczenia. Dla każdego uczciwego człowieka jest oczywistą konieczność zaka-

zu wytwarzania strasznej broni, jaką są bomby atomowe i termojądrowe. Oby zrozumienie tej konieczności stało się powszechne.

Erik Blomberg

— wybitny pisarz szwedzki

Walka o pokój obowiązkiem całej ludzkości

SZTOKHOLM (PAP)

Jeden z najwybitniejszych współczesnych pisarzy szwedzkich, doktor honoris causa Uniwersytetu w Uppsali, Erik Blomberg, złożył oświadczenie na temat znaczenia Światowego Zgromadzenia Sił Pokoju w Helsinkach.

„Walka o pokój, przeciwko niebezpieczeństwu wojny — stwierdził Blomberg — jest obowiązkiem całej ludzkości”. Podkreślając, że w ostatnich czasach zarysowały się perspektywy odprężenia w sytuacji międzynarodowej, Blomberg oświadczył: „Dyplomacja potrzebuje dziś bardziej niż kiedykolwiek przedtem, poparcia ze strony narodów w jej wysiłkach zapobieżenia nowej katastrofie wojennej. Światowy ruch w obronie pokoju jest właśnie wyrazem woli narodów, jest głosem milionów ludzi domagających się utrzymania pokoju.

... Zgromadzenie w Helsinkach będzie niewątpliwie najważniejszym spotkaniem w historii ruchu w obronie pokoju i przyczyni się do złagodzenia napięcia w stosunkach międzynarodowych”.

Po katastrofie w Le Mans

Rząd francuski zakazał wyścigów samochodowych

PARYŻ (PAP)

Gabinet francuski pod przewodnictwem premiera Faure'a postanowił na posiedzeniu 13 bm. zakazać urządzania wyścigów samochodowych na terytorium całej Francji. Zakaz ten jest spowodowany katastrofą podczas wyścigów w Le Mans. Będzie on obowiązywał do czasu, aż opracowane zostaną specjalne przepisy, zapewniające bezpieczeństwo zarówno uczestnikom wyścigów, jak i publiczności.

Koszykówka

Polska — 72:66
CSR

7 ton żywcia, 18000 litrów mleka

10 800 złotych podatku

Cienin Zaborny dotrzymuje słowa

Dwudziestego czwartego maja br. chłopci gromady Cienin Zaborny w powiecie konińskim postanowili dla poparcia Układu Warszawskiego, dla uczczenia nadchodzącego Święta 22 Lipca — wyrównać wszystkie zaległości w obowiązkach wobec państwa. Zobowiązali się oni ponadto do odstawy wielu sztuk żywcia i tysięcy litrów mleka ponad plan. Razem jednocześnie wezwanie do współzawodnictwa wszystkim gromadom naszego województwa.

Apel Cienina Zabornego podjęli już chłopcy ponad trzytysię wsi. W wielu gromadach odbyły się manifestacje, zbiorowe dostawy zwierząt rzeźnych. Popłynęły do złewni setki ponadplanowych litrów mleka.

Chłopcy cenińscy postanowili jednak — rzuciwszy apel do współzawodnictwa — nie oddać w realizacji zobowiązań przodującego miejsca. Przed paru dniami zorganizowali zbiorowy transport zwierząt rzeźnych, dostarczając na punkt skupu 7 ton żywcia. Ponieważ zobowiązali się oni przed 22 Lipca sprzedać państwu ponadplanowo 12.040 kg żywcia, wykonali tym samym znaczną

część swego zobowiązania. Do złewni dostarczyli w ostatnim okresie dodatkowo 18.000 litrów mleka. Zatem do całkowitego wykonania zobowiązania w mleku pozostało dostarczyć 5.600 litrów. Poza tym gospodynie cenińskie sprzedały GS-om 40 kg jaj (zobowiązanie przewiduje 75 kg).

Jednocześnie w całej pełni realizuje Cienin Zaborny zobowiązania, dotyczące wyrównania zaległości w obowiązkach wobec państwa. Wnoszą one 2.170 kg żywcia, 6.000 ltr. mleka i ponad 50.000 zł podatku. Na poczet tych zaległości gospodarze cenińscy dostarczyli dotychczas: 1.290 kg żywcia, większość z owych 6.000 ltr. mleka i wpłacili 10.800 zł tytułem podatkowych należności.

Także spółdzielnia produkcyjna z Cienina Zabornego realizuje swoje zobowiązanie. Jak nas poinformował przewodniczący Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej — Feliks Piotrowski, spółdzielcy dostarczyli dotychczas — 600 kg żywcia (zobowiązali się sprzedać państwu ponadplanowo 1.800 kg), a ponadto systematycznie odstawiają ponadobowiązkowo mleko. Wkrótce przekroczą dzięki temu zadeklarowane w zobowiązaniu 10.000 litrów.

Nie pozostają w tyle także rolnicy, którzy podjęli zobowiązanie indywidualne. Adam Mnizak z Cienina miał dostarczyć ponad plan 300 ltr. mleka i 220 kg żywcia. Pierwszą część swego zobowiązania już zrealizował. Władysław Kanafa z tej samej wioski całkowicie wykonał swoje zobowiązanie, wyrażające się w dwustu czterdziestu kg żywcia i sześciuset litrach mleka.

Teofil Splawski z Pokojów wykonał swe zobowiązanie w 50 proc., a Wojciech Miara całkowicie zrealizował dostawę 900 ltr. mleka, sprzedając poza tym ponadplanowo państwu 200 kg żywcia.

Także Wawrzyniec Woźniak z Rozalina ma już wykonanie zobowiązania poza sobą: — sprzedał państwu ponad plan 1.000 ltr. mleka i 130 kg żywcia. Wreszcie Franciszka Migdał ze wsi Wola-Parcele, na 500 „zobowiązanych”, dostarczyła już 250 ltr. mleka, a także 35 kg jaj.

Do dnia 22 lipca br. jeszcze daleko. Niewątpliwie chłopcy z Cienina Zabornego w pełni, a być może i z nadwyżką, zrealizują swe ambitne zobowiązania.

„Zuber III” — nowa woda lecznicza

Już w najbliższym czasie kuracjusze leczący różne choroby przewodu pokarmowego, nerek, wadliwą przemianę materii otrzymają nową, wartościową wodę leczniczą. Będzie nia „Zuber III” uzyskany w Krynicy z nowowycierzonego szybu.

Burza gradowa przeszła nad częścią Lubelszczyzny

LUBLIN (PAP)

Kilka dni temu nad północno-wschodnią częścią Lubelszczyzny przeszła gwałtowna burza, połączona z opadami gradu. Burza wyrządziła szkody, zwłaszcza na polach gromad: Janów Podlaski, Hołodnica oraz częściowo Hołowczyce i Rokitno w powiecie Biała Podlaska oraz uszkodziła kilkanaście budynków gospodarskich.

Na tereny dotknięte skutkami burzy udała się specjalna komisja Wojewódzkiego Zarządu Rolnictwa w Lublinie i Powiatowego Zarządu Rolnictwa w Białej Podlaskiej, aby zbadać wielkość wyrządzonych szkód i ustalić, jakiej pomocy trzeba udzielić poszkodowanym rolnikom.

Pozytywne wyniki konferencji szefów rządów 4 mocarstw zależą od dobrej woli wszystkich jej uczestników

Oświadczenie agencji TASS

MOSKWA (PAP)
Agencja TASS opublikowała poniższe oświadczenie:
W tych dniach sekretarz stanu USA p. Dulles złożył przedstawicielom prasy oświadczenie w sprawie mającej nastąpić konferencji szefów rządów ZSRR, USA, Anglii i Francji. Oświadczenie to zawiera twierdzenie, jakoby sukces konfe-

rencji zależał przede wszystkim od tego, czy Związek Radziecki gotów jest przejawiać „nowego konstruktynego ducha” w u-
regulowaniu problemów międzynarodowych. Pan Dulles usiłował przy tym podać w wątpliwość szczerą intencję rządu radzieckiego w związku z tą konferencją. W oświadczeniu p. Dullesa jest również mowa o tym, że Stany Zjednoczone zamierzają poddać obrady konferencji takie zagadnienia, jak „problem krajów Europy wschodniej” i „sprawę działalności komunizmu międzynarodowego”.

W związku z tym w miarodajnych kołach radzieckich oświadczone, co następuje:
Oświadczenie p. Dullesa jest kontynuacją tej samej linii, która i dawniej występowała w wypowiedziach czołowych polityków USA, a której bezpodstawnie została już wykazana w nocie rządu radzieckiego do rządu USA z dnia 26 maja 1955 roku.

Traktując przyszłą konferencję szefów rządów z punktu widzenia osławionej polityki „z pozycji siły” i usiłując przedstawić sprawę w ten sposób, jakoby sukces konferencji zależał przede wszystkim od stanowiska Związku Radzieckiego — p. Dulles oraz niektórzy inni mężowie stanu USA wykazują tym samym, że zdążają nie do ułatwienia pracy konferencji, lecz do skomplikowania sytuacji przed konferencją i do stworzenia trudności w jej pracy. Tymczasem sukces każdej konfe-

rencji międzynarodowej zależy od tego, czy wszyscy jej uczestnicy gotowi są współdziałać w u-
regulowaniu nie rozwiązy-
wanych problemów uwzględniając odpowiednio interesy wszystkich uczestników rokowań. Pretensje do postawienia jednej ze stron jakiegokolwiek warunków dotyczących rokowań są niedorzecznością. W każdym razie nie należałoby zapominać, że podobnie jak poprzednio w stosunku do Związku Radzieckiego tego rodzaju metody nie mogą mieć powodzenia.

Rozważania, że konferencja ma omówić takie zagadnienia, jak „problem krajów Europy wschodniej” lub sprawa „działalności komunizmu międzynarodowego”, również nie mogą mieć nic wspólnego z pragnieniem osiągnięcia na konferencji pozytywnych wyników. Dla każdego powinno być jasne, że nie ma żadnego „problemu krajów Europy wschodniej”, albowiem narody tych krajów po obaleniu panowania wyzyskiwaczy ustanowiły u siebie władzę ludową-demokratyczną i nie pozwalają, by ktokolwiek ingerował w ich sprawy wewnętrzne.

Co się tyczy sprawy „działalności komunizmu międzynarodowego”, to czy wolno zapytać, jak ustosunkowały się p. Dulles do postawienia na konferencji czterech mocarstw np. sprawy „działalności kapitalizmu międzynarodowego”?

Czyż nie jest jasne, że wszystkie te rozważania p. Dullesa można traktować jedynie jako próbę odwrócenia uwagi społeczeństwa od rzeczywistej aktualnych zagadnień życia międzynarodowego, takich jak redukcja zbrojeń państw i zakaz broni atomowej, stworzenie systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie, zapewnienie pokoju i bezpieczeństwa w Azji i na Dalekim Wschodzie, przywrócenie Chińskiej Republiki Ludowej należnych jej praw w ONZ itd.

Nowe kroki Związku Radzieckiego, podjęte przezeń w celu rozładowania napięcia międzynarodowego, wywarły głęboki wpływ na sytuację międzynarodową. Do kroków takich należą: zawarcie traktatu państwowego z Austrią, propozycja rządu ZSRR w sprawie redukcji zbrojeń, zakazu broni atomowej i usunięcia groźby nowej wojny, rokowania radziecko-jugosłowiańskie, które doprowadziły do normalizacji i polepszenia stosunków między ZSRR a Jugosławią, propozycja nawiązania stosunków dyplomatycznych i handlowych między ZSRR a Niemiecką Republiką Federalną, rozpoczęcie rokowania z Japonią itd. Wszystko to było wielkim wkładem Związku Radzieckiego do sprawy umocnienia wzajemnego zaufania między państwami, do sprawy utrwalenia pokoju.

Jeśli w tych warunkach czołowi politycy amerykańscy uważają za rzecz stosowną podkreślać, że Stany Zjednoczone nie mają zamiaru udzielić się na konferencję szefów rządów z republik.

jakimkolwiek konstruktynymi propozycjami zmierzającymi do złagodzenia napięcia międzynarodowego, lecz oczekują jakichś „ustępstw” ze strony Związku Radzieckiego, dowodzi to jedynie, że nie wszystkim podoba się zapoczątkowane dzięki wysiłkom rządu radzieckiego zmniejszenie napięcia w stosunkach międzynarodowych. Niektórzy, wręcz przeciwnie, chcieliby utrzymać to napięcie, wzmagając jeszcze bardziej wysiłki zbrojeń spadający ciężkim brzemieniem na barki narodów.

Rząd radziecki, jak oświadczał to już niejednokrotnie, uważa, iż zadaniem konferencji szefów rządów czterech mocarstw jest zmniejszenie napięcia międzynarodowego, umocnienie zaufania między państwami. Pozytywne wyniki mogą być osiągnięte na konferencji w tym wypadku, jeżeli wszystkie zainteresowane państwa dążyć będą do tego nie w słowach, lecz w czynach.

Wasz pobyt w ZSRR pomoże sprawie utrzymania pokoju

K. J. Woroszyłow przyjął parlamentarzystów szwedzkich

MOSKWA (PAP)

13 czerwca przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR K. J. Woroszyłow przyjął członków delegacji szwedzkiego Riksdagu przebywających w Związku Radzieckim na zaproszenie Rady Najwyższej ZSRR.

Witając deputowanych jako przedstawicieli narodu szwedzkiego — jednego z najbliższych sąsiadów Związku Radzieckiego — K. J. Woroszyłow powiedział m. in.:

— Przekonany jestem, że wasz pobyt w Związku Radzieckim jeszcze bardziej zacieśni więzy przyjaźni, łączące nasze narody, i pomoże sprawie zachowania pokoju. Wymiana delegacji oraz rozszerzenie stosunków handlowych między oboma krajami ma olbrzymie znaczenie dla roju tej przyjaźni.

Kierownik delegacji przewodniczący Izby Riksdagu Gustaf Nilsson wyraził zadowolenie z tego, że mógł odbyć spotkanie z K. J. Woroszyłowem.

W czasie zwiedzania Związku Radzieckiego — powiedział

G. Nilsson — wszędzie witano nas z wyjątkową serdecznością. Olbrzymie wrażenie wywarła na nas twórcza praca, którą oglądaliśmy wszędzie w naszym kraju. Kiedy Riksdag powziął uchwałę w sprawie wysłania do ZSRR delegacji, uczynione to było z myślą, że pobyt delegacji w Związku Radzieckim przyczyni się do zbliżenia naszych krajów oraz umocnienia wzajemnego zaufania między narodami Związku Radzieckiego i Szwecji.

Na prośbę K. J. Woroszyłowa delegaci mówili o swoich wrażeniach z pobytu w Związku Radzieckim.

W zakończeniu rozmowy, która upłynęła w serdecznej i przyjaźni atmosferze, K. J. Woroszyłow życzył członkom delegacji sukcesów w ich działalności zmierzającej do umocnienia kontaktów między Związkiem Radzieckim a Szwecją.

13 czerwca odbyło się na Kremlu spotkanie parlamentarzystów szwedzkich z przewodniczącymi stałych komisji Rady Związku i Rady Narodowości Rady Najwyższej ZSRR deputowanymi — M. A. Giedwilem, A. M. Safronowem, D. T. Szeplowem i M. A. Jasnowem.

Goście zadawali szereg pytań dotyczących organizacji prac komisji budżetowej, komisji wniosków ustawodawczych oraz komisji spraw zagranicznych Rady Związku i Rady Narodowości.

Tegoż dnia przewodniczący Rady Związku — A. P. Wolkow i przewodniczący Rady Narodowości — W. T. Laciś wydalili przyjęcie na cześć deputowanych do Riksdagu. Na przyjęciu obecni byli: A. I. Mikojan, M. G. Pierwuchin, M. Z. Saburov i in.

W czasie przyjęcia W. T. Laciś i G. Nilsson wygłosili przemówienia. G. Nilsson w imieniu delegacji przekazał w darze Radzie Najwyższej ZSRR srebrną szkatułkę.

Członkowie delegacji otrzymali od Rady Najwyższej ZSRR cenne upominki.

Przyjęcie upłynęło w atmosferze serdeczności i przyjaźni.

13 czerwca delegacja szwedzka z przewodniczącym drugiej Izby Riksdagu G. Nilsonem na czele wyjechała do Leningradu.

Z zagranicy

LONDYN. Z St. Moritz donoszą, że wskutek kilkudniowych ulewnych deszczów nastąpiło oberwanie się pokrywy śnieżno-lodowej ze szczytów Alp. Mała przełęcz św. Bernarda została zablokowana przez ołdami ki skał i lodu na wysokości 300 metrów. Równocześnie stopniał lód na jeziorach i potoki wody zalały przełęcz.

LONDYN. Agencja Reutersa donosi z Kenii, że w ostatnim tygodniu wojska brytyjskie, zwalczające ruch narodowowyzwoleńczy wśród ludności miejscowej, zamordowały 44 członków organizacji niepodległościowej „Mau Mau”, a 50 uwięziły.

PEKIN. Jak donosi indonezyjska Agencja Antara, w wyniku rokowań, które toczyły się w ostatnim czasie, osiągnięto porozumienie w sprawie nawiązania stosunków dyplomatycznych między Republiką Indonezyjską a Węgierską Republiką Ludową.

DELHI. Jak donosi prasa, w stolicy Pakistanu przebywa obecnie nomadowany szef sztabu armii amerykańskiej, generał Taylor. W dniu 11 bm. przeprowadził on rozmowę z szefem sztabu armii pakistańskiej oraz z premierem Ali.

NOWY JORK. W stanie Arizona na lotnisku w Phoenix gwałtowny huragan uszkodził 30 samolotów, z których 16 uległo całkowitemu zniszczeniu. Straty obliczone są na 150 tysięcy dolarów.

Kancelarz boński przybył do Waszyngtonu

NOWY JORK (PAP)
Dnia 13 bm. przybył do Waszyngtonu drogą powietrzną kancelarz Adenauer. Przeprowadził on rozmowy z Eisenhowerem, Dullesem i innymi członkami rządu USA.

List Adenauera do Ollenhauera

BERLIN (PAP)
Kancelarz boński Adenauer wystosował do przewodniczącego SPD Ollenhauera list, w którym komunikuje, że będzie się mógł z nim spotkać dopiero po swoim powrocie ze Stanów Zjednoczonych. Ollenhauer pragnie spotkać się z Adenauerem, aby omówić propozycje zawarte w ostatniej nocie rządu radzieckiego do rządu Niemieckiej Republiki Federalnej.

Klasa robotnicza w obronie swych praw

Fala strajków w USA

NOWY JORK (PAP)
Jak już donosiliśmy, amerykański przemysł samochodowy znalazł się w ubiegłym tygodniu w obliczu groźby strajku pracowników koncernu samochodowego „General Motors”, którzy postanowili przerwać pracę o północy z 11 na 12 bm. w razie niezaspokojenia ich żądań.

Po obradach trwających 38 godzin dyrekcja „General Motors” zmuszona była skapitulować i zawarła z robotnikami umowę zbiorową uwzględniającą ich żądania. Umowa ta — tak samo jak zawarta tydzień temu umowa zbiorowa z robotnikami koncernu samochodowego Forda — gwarantuje robotnikom zwolnionym z pracy w okresie „sezonowych” przerw w produkcji od 60 do 65 proc. normalnych zarobków na okres 6 miesięcy.

Ponieważ podpisanie umowy nastąpiło w 3 godziny po zapowiedzianym terminie rozpoczęcia strajku, w wielu fabrykach „General Motors” robotnicy przerwali pracę o północy. W godzinach rannych strajk został formalnie odwołany.

Strajk powszechny w Singapurze

LONDYN (PAP)
W Singapurze trwa strajk robotników portowych, którzy od 6 tygodni walczą o podwyżkę płac i polepszenie warunków pracy. Na znak solidarności z robotnikami portowymi zastrajkowali również pracownicy transportu i załogi szeregu zakładów przemysłowych.

Liczba strajkujących wzrosła z dnia na dzień. 13 bm. strajkowało 70 tysięcy robotników z 60 przedsiębiorstw. Strajkujący odrzucili żądanie brytyjskiego ministra kolonii D. Marshalla, który wzywał ich do powrotu do pracy.

Ruch w mieście został sparyalizowany. Po ulicach krąży patrol policyjny. W wielu częściach miasta doszło do starć z policją, w wyniku których 5 robotników zostało zabitych.

Strajk kolejarzy angielskich trwa

LONDYN (PAP)
W poniedziałek rano wznowione zostały rokowania między przywódcami Związku Zawodowego Maszynistów i Palaczy Kolejowych z przedstawicielami Brytyjskiej Komisji Transportowej, w której zarządzie znajdują się upaństwowione koleje brytyjskie. W rokowaniach brał udział minister pracy Monckton.

13 bm. odbyła się pierwsza po wyborach sesja Izby Gmin, zwolana w celu rozpatrzenia sytuacji strajkowej o kilka dni wcześniej niż to przewiduje konstytucja. Obserwatorzy spodziewali się burzliwej dyskusji. Tymczasem minister Monckton, który przybył na posiedzenie wprost z konferencji z przedstawicielami strajkujących, zwrócił się do posłów z apelem, by wobec „krytycznej sytuacji” nie wszczynali szerokiej debaty, lecz zgodzili się na przedłużenie wprowadzonego przez rząd na okres dwóch tygodni stanu wyjątkowego. Izba Gmin zastanawiała się do żądania ministra Moncktona.

Sprawcy zbrodniczej katastrofy „Kashmir Princess” muszą być oddani w ręce sprawiedliwości Oświadczenie policji w Hongkongu

LONDYN (PAP)
Jak donosi z Hongkongu korespondent Agencji Reutersa, komisarz policji hongkongskiej złożył oficjalne oświadczenie w sprawie katastrofy hinduskiego samolotu „Kashmir Princess”.

Samolot ten — jak wiadomo — eksplodował 11 kwietnia br. nad Morzem Chińskim. Zginęło wówczas 15 osób, w tym 8 członków delegacji chińskiej na konferencję krajów Azji i Afryki w Bandungu i dziennikarzy, udających się do Bandungu. m. in. korespondent „Trybuny Ludu” — Jeremi Starec.

Nie ulega wątpliwości — stwierdza oświadczenie — że sa-

molot „Kashmir Princess” uległ katastrofie wskutek wybuchu bomby zegarowej. Niestety, jest rzeczą w równej mierze niewątpliwą, że bomba zegarowa umieszczona została w samolocie na lotnisku w Hongkongu.

Policja hongkongska — jak podkreśla oświadczenie — czyni wszystko, aby oddać w ręce sprawiedliwości sprawców tej potwornej zbrodni. Policja uważa, że był to szeregowy przemyślny masowy mord. Świadczy o tym wyniki cierpliwej i nieustannej prowadzonego dochodzenia.

Komisarz policji zwraca się do społeczeństwa o pomoc w doprowadzeniu śledztwa do końca.

Krótkie falo lazz - macabre

Jak już podawaliśmy — wstrząsająca katastrofa samochodowa w Le Mans (Francja) — pociągnięta za sobą śmierć 84 osób. Przyszło 100 osób zostało rannych.

Nie inaczej można nazwać muzykę taneczną, nadawaną bez przerwy w czasie, gdy 200 osób pada ofiarą katastrofy samochodowej na wysięgu wym torze. To, co się działo w Le Mans, w sekundę po zderzeniu się samochodu włoskiego z angielskim, mroziło krew w żyłach, a żałoba po 84 zabitych osobach ogarnia nie tylko ich rodziny, ale każdego uczciwego człowieka.

Ala taka katastrofa, to nie była grata dla kapitalistów, to okazała dodatkowego zarobku: poszły więc w ruch aparaty telewizyjne, które nadawały ten „reportaż śmierci” z zimnym wyrachowaniem. A wszystko to odbywało się przy akompaniamencie muzyki jazzowej, ryku samochodów wysięgowych (albowiem zawodów nie przerwano) oraz jęku konających i rannych.

Businessmeni, czyli szakale, żerujący na śmierci — inaczej ich określić nie sposób. (t. h. n.)

W Bartoszewicach — po pięciu latach

Pięć lat — to kawał czasu. Dobrze jest z perspektywy kilku lat rzucić okiem wstecz na przebytą drogę. A droga ta dla chłopów z Bartoszewic, w powiecie rawickim, nie była łatwa, choć nie wyróżniała się niczym szczególnym. Ot, po prostu droga wielkopolskiej wsi, której gospodarze postanowili zerwać z robotą w pojedynkę i przejść na tory pracy zespołowej.

Początki były trudne, bowiem organizując spółdzielnię rolnicy bartoszewicy nie dali jej mocnych podstaw. Za to pracowali pilnie w następnych latach, gdyż stało się dla nich jasne, że od umocnienia wspólnej gospodarki zależy ich osobiste powodzenie. Kredyty państwowe także w Bartoszewicach, jak w tylu innych wsiach, pomogły podnieść z ruin budynki zdewastowane i naprawić pozostałe. Pomoc państwowej służby rolnej okazała się niemiernie cenna.

Dzisiejsze Bartoszewice — to nie te sprzed lat pięciu. Dziś poza inwentarzem utrzymanym przez spółdzielców na działkach przyzagrodowych — w oborze stoi 45 sztuk bydła; w sąsiedztwie znajduje się pomieszczenie dla świń, których spółdzielcy mają 94 (w tym 9 macior).

Stworzenie zespołowej hodowli, stała jej rozwijanie, umożliwiło spółdzielcom realizowanie z nadwyżką obowiązkowych dostaw żywności i mleka. Szczególnie mleka, którego kwartalne plany dostaw wykonują bartoszewczanie w dwustu procentach.

Równocześnie członkowie spółdzielni pamiętają o rozszerzeniu arealu uprawnego roślinał takich, które mogą przynieść im znaczny dochód, a przemysłowi potrzebny surowiec. Kontraktują więc 6 hektarów ziół leczniczych, kilka hektarów nasion oleistych i 15 ha buraków cukrowych. Założyli też, niewielki na razie, sad.

Cóż jeszcze można powiedzieć o spółdzielcach z Bartoszewic? Że dbają o swoją świetlicę, która wyposażona jest do brzo i przyjemnie udekorowana. Toteż chętnie spędza w niej wolne wieczory młodzież, zaglądają tam także po pracy starsi.

Uwaga uczestnicy konkursu „Głosu” i „Argedu”

W piątek, 17 bm. o godz. 18 odbędzie się w sali Domu Kultury (Dom Drukarza) w Poznaniu notarialne losowanie i rozdanie nagród dla uczestników konkursu „Głosu Wielkopolskiego” i „Argedu” pod hasłem: „I to jest potrzebne...”

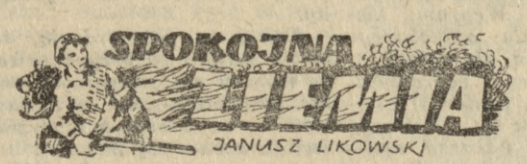
Losowanie połączone będzie z koncertem rozrywkowym, w którym udział biorą: Stanisław Strugarek — monolog i konferansjerka, Lucyna Klimk-Skałbania i Adam Łukasik — śpiew oraz kwartet rytmiczny Rozgł. Poznańskiej.

Wstęp bezpłatny, za okazaniem zawiadomienia „Argedu” o zakwalifikowaniu do losowania nagród.



Opera Feliksa Nowowiejskiego „Legenda Bałtyku” zbiera na każdym wieczorze gorące oklaski. Na zdjęciu — Irena Lubomska (w roli Bogny), która podobnie jak i cała „druga” obsada „Legendy” przyjmowana jest szczerzym uznaniem widzów.

Fot. — G. Wyszomirska



Tymczasem Roland Grudzewski słucha sprawozdania swego naczelnika. Niewesoło w „spokojnej Wielkopolsce”: ponad półtora tysiąca majątków objętych strajkiem. W stu czterdziestu odbywa się „strajk czarny” bez oprzątkowania inwentarza. W Kwidzynie, jak brzmi raport powiatowego komendanta PP „banda strajkujących obrzuca miejscowego proboszcza kamieniami w chwili, gdy namawiał do podjęcia pracy”. W innej miejscowości właściciel bronił się w pałacu i siekaczami zastrzelił z dubeltówki jednego napastnika, a kilku raniił... Wokół serca ścisła się ciężka obroż. Strach? Co kilkanaście minut telefonują do pana wojewody. Nowe, przerażające wiadomości. Proszą o środki zaradcze, błagają o pomoc. Zwiększone oddziały policji lub wojska. Ale co może pomóc wojsko, skoro — w powiecie szamotulskim hołota przepędziła, tak samo, jak w Kwidzynie, po prostu kamieniami — cały szwadron ułanów z oficerem na czele?

— Przyjechali!

Wiesie biegnie po całej wsi. Ludzi ogarnia gniew. Jak to? Całą ich walkę chrząłyki miejskie, gówniarze-gimnazjaliści w niwecz obrócić? Ulica między czworakami zapętnia się ludźmi. Hania wyszła z Ignacem. Tłoczą się wszyscy wokół Kukurendy: deputatowi i najęci sezonowo. Melchior Graczyk wychodzi z izby. Widzi córkę. Chwyta stalowymi palcami za przegub jej ręki.

— Do chałupy, do chałupy!

Syczy ze złości. Przypaletała się do Grudzewa i nieszczęście na Graczyka sprowadzi. Właśnie ona, córka własna, i ten zięć niewydarzony. Już go poznali w mieście; wyrzucili z fabryki. Teraz tutaj swoje zaczyna.

— Pasem złoje!

Groźbę nie łatwo wykonać. Kilku farnali pcha się między pałacowego stangreta i jego córkę. Zięć siłą ma niechcą. Ścisła też —

***) Dane autentyczne — cyfry w zaokrągleniu.



Pracownicy spółdz. CPLA im. M. Konopnickiej w Krakowie są nie lada artystami. Dziełem ich rąk jest między innymi przedstawiony na zdjęciu zespół lalek pod nazwą „Wesele krakowskie”, które będzie wystawione w pawilonie CPLA na XXIV Międzynarodowych Targach Poznańskich.

„Wesele krakowskie” przedstawia tradycyjny krakowski orszak weselny z parą państwa młodych, gośćmi i drużynami w oryginalnych, po mistrzowski wykonanych, miniaturowych kostiumach. Podziw wzbudza artystyczny wykonanie.

8 spółdzielni CPL i A...

Centrala Przemysłu Ludowego i Artystycznego zrzesza w naszym województwie 8 spółdzielni, z których 6 znajduje się w Poznaniu. Każda z nich zajmuje się inną gałęzią produkcji. I tak np. w Sp. „Regionalna” szyje się stroje ludowe, Sp. „Wielkopolska” wykonuje tkaniny dekoracyjne, jak np. kilmy, narzuty itp., w Sp. „Forma” maluje się ręcznie jedwabie sukienkowe oraz haftuje sztalendy, proporczyki itp. Sp. „Stolarnia Ludowa” i Sp. „Rzeźba i Stolarstwo Artystyczne” wykonują specjalne urządzenia wnętrz, np. dla Biblioteki Raczyńskich, a ze Sp. „Rytostuka” pochodzą wszelkie wyroby ze złota, biżuteria i galanteria z metali nieżelaznych.

Specjalnością Spółdzielni w Kaliszu są hafty i ręczne malowanie tkanin, a gostyńskiej — skrzynki do radiodiodiorników z masy gipsowej, popiersia meżów stanu oraz figury wystawowe.

Komunikat dla służby weterynaryjnej

18 bm. poznański oddział NOT-u — Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Rolniczych, sekcja weterynaryjna — urządza kurso-konferencję na temat chorób przychówka zwierzęcego. Konferencja odbędzie się w sali ZMP przy pl. Kolegiackim w Poznaniu, początek o godz. 10.

cia za ramię, aż palce ciernią. Puszczą więc Hanię. Stoi samotny na drodze, a oni już idą z gromadą. Od kłębówiska ludzi wyskakuje kilku. Biegają po widły lub kij. Obok siebie słyszy kłapanie bosych nóg. To własna żona dogania strajkujących. I wtedy żal ogarnia Melchiora, że nie jest razem z nimi. Zdejmuje skórzaną czapkę z głowy i z wściekłością ciska w błoto.

5.

Minęło południe.

Kłosa ciężko ku ziemi, przygięte długim deszczem. Ogromny szmat dworskiego pola podcięty był kosami, które garstka „młostowych” łamistraków porzuciła byle gdzie. Obok wiodła droga brukowana, pokryta dziś kurzem. Przy niej, na skraju grudzewskiego majątku zebrał się licho odziany farnale. Mieli spalone od słońca, chude, nienaturalnie wystrzone twarze i brudne koszule, na których łaty nakładało się jedna na drugą. Stali boso lub w patanach. Kilku mężczyzn nałożyło na głowy kapelusze kupione jeszcze przed „wielkimi”, na jarmarku w Pleszewie, przepoczone aż po sam koniec sflaczałego ronda. Pod drzewem przydrożnym skupili się wokół Kukurendy, a on wsparł się plecami o poblany pień jabłoni. Wodził oczyma po towarzyszach. Kilkaście metrów od niego usiadł nad rowem przydrożnym kobiety. Szeptali między sobą spoglądając na przywódcę strajku.

— Nie gadajcie tyle, kobiety — rzekł Kukurenda żartobliwie. — Niedługo jeszcze, a dziedzieć zmienie. Nie ma strachu. Pokazaliśmy, że w kupie się trzymamy i od razu łamistraki uciekli.

Zapadło milczenie. Wiatr podniósł się od zachodu szarpiąc gałęzie drzewa. Spojrzeli w niebo. Daleko nad widnokręgiem stała niewielka jeszcze, czarna chmura. Zaduńił głuchy grzmot. Kukurenda wykrzywił twarz obtarłszy ją wielką dłonią.

— Ho, ho! Gładowa burza idzie.

Uchylił kapelusza i zgarnął mokre od potu kosmyki włosów. Chłodziły go podmuchy wznoszącego się wiatru, a chmura rostała w oczach. Wtedy właśnie nadbiegł od wsi chłopak. Był zdyszany. Już z daleka wołał:

(Ciąg dalszy nastąpi)

Dyskutujemy w świetlicy nad filmem

Wydział Kultury Prezydium WRN i Okręgowy Zarząd Kin w Poznaniu organizują w czasie od 1 bm. do 31 lipca br. konkurs na najlepszą współpracę świetlicy z kinem pod hasłem: „Dyskutujemy w świetlicy nad filmem”. Prawo udziału w konkursie przysługują każdej świetlicy i bibliotece, które w terminie do dnia 20 bm. prześlą wypełnioną deklarację, podpisaną przez kierownika świetlicy i kierownika kina stałego lub objazdowego — do Oddziału Kultury Prezydium PRN.

Uczestnicy seansów filmowych wspólnie z kier. świetlicy, nauczycielem lub agronomem przeprowadzą nad wyświetlanym filmem dyskusję. W dyskusji należy uwzględnić takie momenty, jak miejsce, czas akcji i tło historyczne, rolę głównego bohatera filmu oraz czego nauczył widza poznany film. Na zajęciach samokształceniowych szkolenia rolniczego, czytelnich i innych należy zorganizować seanse filmów oświatowych i instruktażowych, szczególnie o tematyce rolniczej.

Kierownicy Oddziałów Kultury Prezydium PRN prześlą ocenę komisji w nieprzekraczalnym terminie do dnia 6 sierpnia br. do Oddziału Kultury Prezydium PRN.

Uroczyste wręczenie nagród, wśród których znajdują się radioaparat, komplety gier sportowych i bibliotek, płyty gramofonowe i bezpłatne karty wstępu do kina, nastąpi 20 sierpnia br. w Poznaniu.

Tydzień Straży Pożarnych



W niedzielę, dnia 12 bm., w 5 punktach miasta odbyły się pokazowe ćwiczenia jednostek garnizonu pożarniczego m. Poznania, zorganizowane z okazji trwającego obecnie Tygodnia Straży Pożarnych. W ćwiczeniach brały udział oddziały I, II, III oraz Zakłady Straży Pożarnej „Pomiet” i „ZISPO”.

Straż przybyła na miejsce w niecałe 3 minuty od chwili wezwania, a po 13 minutach „pożar” był ugaszony, to jest spryskane dachy pokazowych obiektów i... niekiedy widzenie, których ciekawość przywiodła za blisko miejsca ćwiczeń. Strażacy pokazali, w jaki sposób wchodzi się na dachy po drabinach, jak schodzi się w dół po sznurze, jak ratuje się spuszczeniem w „rekawie” lokatorów wyższych pięter, gdy zagrożona jest klatka schodowa itp. Ekipa sanitarna Straży Pożarnej udzielała pierwszej pomocy „ranionym”, wynosząc „cięższe przypadki” na noszach. Pokazy wzbudziły duże zainteresowanie licznych widzów oraz uznanie dla trudnej, niebezpiecznej i ofiarnej pracy naszych strażaków.

Na zdjęciu: ćwiczenia na Rynku Jeżyckim, przeprowadzone przez Oddział II Zawodowej Straży Pożarnej w momencie odbierania „ofiary”, którą z „płonącego” domu uratowano, spuszczaając w specjalnym worku.

KINA

KALISZ: Wolność — „Krzyż sztół Kolumb”. Stylowe — „Neapolitańczyk w Mediolanie”; OSTROW: Przędownik: „Natchnienie”, Słońce — „Janosik”; GNIEZNO — „Urok szatana”, Lech — „Ołowiany chleb”; LESZNO: Sportowiec — „Świąteczny wieczór”

Listy i ODPowiedzi

Listy, które pomogły

Pod koniec marca jedna z naszych Czytelniczek, mieszkająca w Pleszewie, zwróciła się do Redakcji ze skargą na „zapachy” w parku pleszewskim. Pochedziły one z magazynów pobliskiej spółdzielni, w których przechowywano różne odpadki użytkowe. List naszej czytelniczki odniósł skutek: na zlecenie Prezydium MRN, GS „Samopomoc Chłopska” uszczelniały futryny okien i drzwi magazynu oraz zorganizowała częstszą wywózkę nagromadzonych odpadków.

Abonentci gazet w Krotoszynie przyjmą niewątpliwie z zadowoleniem wiadomość, że wypadki opóźnionego doręczenia prasy nie powtórzą się. Notatka nasza z dnia 12 V br. wskazała na nieterminowe odbieranie z dworca przesyłek gazetowych przez miejscową placówkę „Ruch”. Jak nas zapewnia kierownictwo „Ruchu”, prasa w Krotoszynie będzie odbierana i doręczana punktualnie. (935, tk)

Nasz Czytelnik Tadeusz Walkowski z Chłudowa skarżył się, że od dłuższego czasu nie mógł słuchać radia z powodu zepsutego głośnika radiowozu. Nasza interwencja w Woj. Zarządzie Łączności poskutkowała. Linia roz-

dziołca została już wyremontowana i ob. W. będzie mógł spokojnie słuchać radiowych audycji. (1184)

Na list Czytelniczki pt. „Mokra pałupka” Poznańska Hurtownia Kosmetyczna donosi, że w sprawie zepsutej rymy kilkakrotnie już interweniowała w Państwowym Zakładzie Ubezpieczeń i dopiero na notatkę „Głosu” PZU zdecydował się na naprawę rymy. (1603)

Odpowiedzi

Marcin, Glinno. — Każdemu pracownikowi przysługuje prawo do zasiłku chorobowego już po 4 tygodniach zatrudnienia.

Zasiłek chorobowy wypłaca w zasadzie zakład pracy na podstawie przedłożonych zaświadczeń lekarskich. Dla uzyskania zasiłku chorobowego winien Pan niezwłocznie przesłać wszystkie zwolnienia lekarskie do zakładu pracy z prośbą o obliczenie i wypłacenie zasiłku chorobowego. (1617)

Czyn drogowy i melioracyjny powiatu wągrowieckiego

W powiecie wągrowieckim dla uczczenia Święta 1 Maja 87 wsi i 28 gromadzkich rad narodowych podjęło czynny drogowy i melioracyjny.

W realizacji czynów na czoło wysunęła się gromada Runowo, która dotąd wypełniła swe zobowiązania w 60%.

Za Runowem postępuje wieś Morakowo. Chłopi tej wsi wyczyścili rowy długości 6175 metrów. W czynie tym wzięło udział 58 chłopów. Wartość prac wynosi 6191 zł. Wykonane prace dopomogą w podniesieniu bazy paszowej w tych wsiach.

Do czynów drogowych i melioracyjnych włączyły się również niektóre zakłady pracy z Wągrowca, jak: Polskie Zakłady Zbożowe, których pracownicy zobowiązali się przepa-

cować w czynach melioracyjnych 60 dniówek.

Natomiast PSS w Wągrowcu, mająca cztery razy większą załogę, zobowiązała się przepracować tylko 20 dni, a Powiatowy Zakład Mleczarski i Wytwórnia Płatków Ziemniaczanych dotąd nie zgłosiły swego udziału w czynach melioracyjnych.

Piękna nagroda

Szkola wiejska w Wituchowie koło Międzybózia liczy zaledwie 40 dzieci, poszczycić się jednak może dorobkiem 10.000 złotych zaoszczędzonych w br. na książeczce zbiorczej PKO. Nie można się więc dziwić, że szkoła w Wituchowie we współzawodnictwie pomiędzy Szkolnymi Kasami Oszczędności zajęła pierwsze miejsce i jako nagrodę otrzymała od ministra oświaty rzutnik filmowy, a z PKO 12 kompletów kostiumów sportowych i piłkę nożną. (jki)

W Samym Wielkopolski

Póty dżban wodę nosi...

...dopóki się ucho nie urwie — mówi stare przysłowie. Rolę dżbana pełni dla mieszkańców ulicy Asnyka 5 w Kaliszu studnia, znajdująca się na podwórzu tej posesji. Deski, którymi jest obita studnia, są już zupełnie spróchniałe i przegniłe, toteż w czasie nabierania wody studnia trzęsie się jak w febrze.

Nie pomagają interwencje mieszkańców domu, korzystających ze studni; administrator i blokowi głusi są na wszelkie perswazyje. Są oni widocznie zdania, że dopóki się nie stało żadne nieszczęście, nie ma o co robić alarmu.

Studnia, to nie jest jedyne zmartwienie lokatorów domu przy ulicy Asnyka 5. Od 1953 roku oczekują oni na naprawę komórek, które grożą zawaleniem, jednak Prezydium MRN w Kaliszu nie raczyło nawet udzielić odpowiedzi na ich pismo.

Jaki pan, taki kram — jaka rada, taki administrator! (t)

W dniu 15 czerwca

Fala Poznania 249 m 5.10 — rozmaitości rolnicze, 5.30, 7.15, 8, 8.40, 12.15 — muzyka, 12.50 — aud. dla ws., 13 — co dzień przynosi, 14.30, 14.55, 15.25, 16.10 — muzyka, 16.40 — reportaż akt., 16.50, 17, 17.30 — muzyka, 17.55 —

„magazyn ciekawostek”, 18.20 arcydzieła muzyki fortepianowej, 18.50 — „Jak się męczy czas”, pog. mgr. Zaydlera, 19 muzyka i akt., 19.25 — aud. o książce Guy de Maupassant, 19.45 — Jakub Offenbach: „Piękna Helena”, operetka, 21.50 — kronika sportowa, 22, 23 — muzyka

Wiadomości: 5.05, 6, 7, 7.40, 12.04, 14, 16, 18.15, 21.30 23.50